

DAWID KARAŚ

Uniwersytet Wrocławski

„NIECH ZWIERZĘTA MAJĄ PRAWA!”  
MONITORING ŚCIGANIA  
ORAZ KARANIA SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW  
PRZECIWKO ZWIERZĘTOM

## WPROWADZENIE

Monitoring działania organów ścigania oraz sądów powszechnych w zakresie ścigania oraz karania sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom prowadzony był przez cały 2015 r. Objęto nim losowo wybrane prokuratury rejonowe oraz sądy rejonowe z terenu całego kraju. Polegał on na analizie danych oraz dokumentów źródłowych (wyroków sądowych oraz postanowień o umorzeniu lub odmowie wszczęcia dochodzenia) dotyczących postępowań w sprawach o przestępstwa określone w Ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt<sup>1</sup>, które prowadzone były w latach 2012–2014.

Uchwalona w 1997 r. ustawa o ochronie zwierząt stała się podstawowym w polskim systemie prawnym aktem ustanawiającym zasady humanitarnej ochrony zwierząt, której istotą jest ochrona zwierząt przed cierpieniem zadawanym im przez człowieka. Ustawa wprowadziła przestępstwo niehumanitarnego lub nieuzasadnionego zabijania zwierząt (art. 35 ust. 1) oraz przestępstwo znęcania się nad zwierzętami (art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2), także w typie kwalifikowanym szczególnym okrucieństwem (art. 35 ust. 2). Są to przestępstwa powszechne o charakterze występku, które ścigane są z urzędu.

Problematyka humanitarnej ochrony zwierząt jest obecnie ważną częścią dyskursu publicznego. Na ogół podejmowana jest ona w kontekście okrutnych zachowań ludzi wobec zwierząt. W 2015 r. różne media ponad 300 razy informowały o różnych formach przemocy wobec zwierząt, m.in. o „skatowanym i zakopanym żywcem psie”, „kocie zmielonym w rębaku”, „zatłuczeniu młotkiem pekińczyka”, czy też „zagłodzeniu na śmierć 18 krów”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Dz.U. 1997 Nr 111, poz. 724.

<sup>2</sup> Tytuły wybranych doniesień medialnych dotyczących przemocy wobec zwierząt z 2015 r. W ramach projektu prowadzono także monitoring mediów pod kątem tego typu informacji.

Doniesienia takie spotykają się z bardzo żywą reakcją opinii publicznej, która domaga się bezwzględności i surowego karania sprawców cierpienia zwierząt. Towarzyszy im powszechne przekonanie, że organy ścigania i sądy powszechne bagatelizują sprawy związane z przemocą wobec zwierząt, a sprawcy przestępstw przeciwko zwierzętom albo w ogóle nie ponoszą odpowiedzialności karnej, albo też ma ona jedynie symboliczny charakter. Tak jak w przypadku lekarza weterynarii, który został prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Starachowicach za popełnienie 441 przestępstw nieuzasadnionego uśmiercenia zwierząt na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat<sup>3</sup>.

Zasadniczym celem przeprowadzonego monitoringu była weryfikacja tych właśnie przekonań w oparciu o dane i materiały pochodzące z zakończonych postępowań karnych oraz identyfikacja problemów wpływających na efektywność ścigania i karania sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom. Jego przeprowadzenie było tym bardziej zasadne, że nieliczne dotychczasowe opracowania w tym zakresie mają obecnie charakter przede wszystkim historyczny<sup>4</sup>.

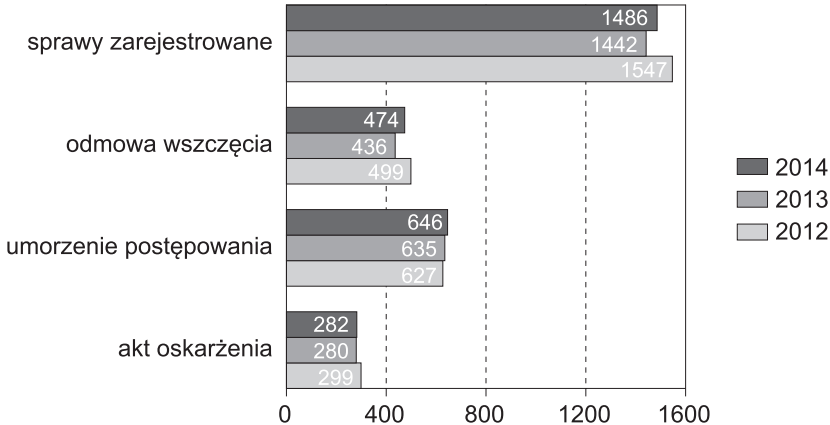
## ŚCIGANIE SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW PRZECIWKO ZWIERZĘTOM

W okresie objętym monitoringiem w 147 prokuraturach rejonowych losowo wybranych z terenu całego kraju zarejestrowano łącznie 4475 spraw o przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt. 74,1% z nich zakończyło się decyzją o odmowie wszczęcia (31,5%) lub o umorzeniu dochodzenia (42,6%). Organy prowadzące postępowanie przygotowawcze zdecydowały o wniesieniu do sądu aktu oskarżenia jedynie w 861 przypadkach (19,2%).

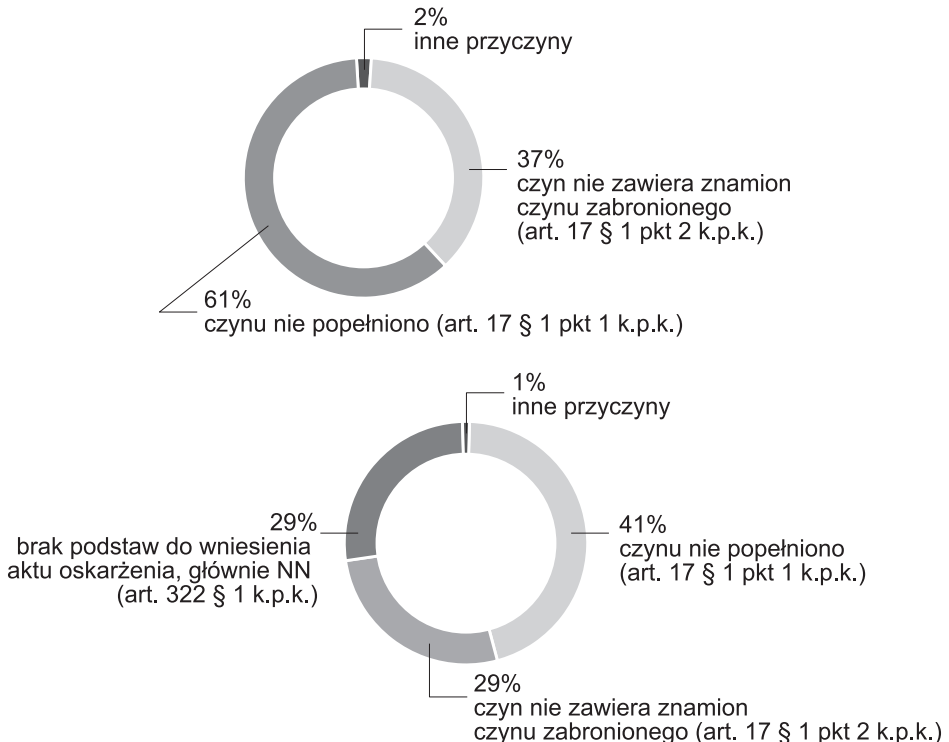
Jako przyczynę odmowy wszczęcia dochodzeń w sprawach przestępstw przeciwko zwierzętom wskazywano na ogół wystąpienie negatywnych przesłanek procesowych określonych w art. 17 § 1 pkt 1 (61%) oraz pkt 2 (37%) k.p.k. W podobny sposób kształtowała się podstawa prawna umorzeń takich dochodzeń: w 41% przypadków powoływano się na art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., w 29% przypadków na art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Liczne dochodzenia umarzone były także z powodu niewykrycia sprawcy czynu zabronionego (29% ogółu umorzonych spraw). Sporadycznie odmawiano wszczęcia lub umarzano postępowania przygotowawcze z powodu stwierdzenia znikomej społecznej szkodliwości popełnionych czynów (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.).

<sup>3</sup> [http://www.obrona-zwierzat.pl/images/polityka\\_gmin/starachowice/wyrok\\_wet\\_ii.pdf](http://www.obrona-zwierzat.pl/images/polityka_gmin/starachowice/wyrok_wet_ii.pdf) (dostęp: 18 maja 2017 r.)

<sup>4</sup> M. Mozgawa, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Lublin 2001.



Wykres 1. Rozstrzygnięcia spraw o przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt zarejestrowanych przez badane prokuratury rejonowe odpowiednio w 2012, 2013 i 2014 r.



Wykres 2 i 3. Przyczyny odmowy wszczęcia (u góry) oraz umorzenia dochodzeń (na dole) w sprawach o przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt w latach 2012–2014

Przeanalizowane w toku monitoringu przypadki odmowy wszczęcia lub umorzenia dochodzeń w sprawach o przestępstwa przeciwko zwierzętom z uwagi na

brak faktycznych podstaw oskarżenia (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.) nie budzą wątpliwości. Jeżeli bowiem z treści przekazywanych organom ścigania zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wynika, że właściciel porzucił psa albo utopił go w przydomowym szambie, a zgromadzony materiał dowodowy całkowicie wyklucza takie zdarzenia, to prowadzenie dochodzenia jest bezprzedmiotowe. Dla przykładu, w 2014 r. Prokuratura Rejonowa w Opolu odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie uśmiercenia przez właściciela psa łopatą na terenie ogródków działkowych wobec ustalenia, że właściciel jedynie zakopał tam ciało swojego psa poddanego wcześniej eutanazji w gabinecie weterynaryjnym<sup>5</sup>.

Kontrowersyjny charakter ma natomiast wiele zbadanych w toku monitoringu przypadków odmowy wszczęcia lub umorzenia dochodzeń w sprawach o przestępstwa przeciwko zwierzętom podejmowanych na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Dotyczy to w szczególności postępowań przygotowawczych związanych z podejrzeniem popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Przesłanka braku znamion czynu zabronionego w zachowaniu sprawcy stała się przyczyną umorzenia dochodzenia np. w sprawie wielokrotnego skopania psa, wrośnięcia łańcucha w szyję psa, czy też pozostawienia w upale psa w rozgrzanym samochodzie na czas zakupów w hipermarkecie.

Organy procesowe uzasadniając decyzje, umarzające dochodzenia w tych sprawach, wskazywały z zasady na nieumyślny charakter zachowania sprawców lub brak możliwości przypisania im zamiaru bezpośredniego znęcania się nad zwierzętami. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Opolu w sprawie psa pozostawionego w rozgrzanym samochodzie argumentował, że umorzenie postępowania jest konieczne, ponieważ doszło do „zdekompletowania” znamion strony podmiotowej przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, a to skutkuje brakiem możliwości przypisania sprawcy działania z zamiarem bezpośrednim. Zachowanie właściciela psa nie było ukierunkowane na chęć spowodowania bólu lub cierpienia zwierzęcia, lecz na zrobienie „szybkich zakupów” w sklepie<sup>6</sup>. Prokuratura Rejonowa w Aleksandrowie Kujawskim ustaliła z kolei, że sprawca skopania psa wcale nie kopał go po to, żeby sprawić mu ból, lecz działał w zamiarze przepędzenia zwierzęcia należącego do sąsiada z terenu własnej posesji<sup>7</sup>.

Rozważania tego typu często prowadzone w uzasadnieniach decyzji procesowych w sprawach o znęcanie się nad zwierzętami mogą jawić się jako urągające zdrowemu rozsądkowi, a miejscami nawet absurdalne. Ich bezpośrednim źródłem nie jest jednak brak zdrowego rozsądku lub empatii wobec zwierząt i ich cierpienia wśród funkcjonariuszy policji i prokuratorów, lecz przede wszystkim skomplikowana struktura przepisu art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, który określa znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa znęcania się

<sup>5</sup> PR w Opolu, sygn. akt 2 Ds 1358/14.

<sup>6</sup> PR w Opolu, sygn. akt 3 Ds 1607/13.

<sup>7</sup> PR w Aleksandrowie Kujawskim, sygn. akt Ds 757/12.

nad zwierzętami. Powoduje to, że wykładnia tego przepisu w celu zastosowania normy prawnej w konkretnych przypadkach daleka jest od oczywistości.

Znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa znęcania się nad zwierzętami zostały ukształtowane przez ustawodawcę w dwustopniowy sposób. Z jednej strony art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt zawiera definicję legalną znęcania się nad zwierzętami (zadawanie lub świadome dopuszczanie do zadawania zwierzętom bólu lub cierpień), z drugiej zaś strony przepis ten wyszczególnia niektóre czynności sprawcze uznane za znęcanie się nad zwierzętami (np. utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, porzucenie zwierzęcia, bicie zwierząt przedmiotami twardymi)<sup>8</sup>. Znamieniem strony podmiotowej przestępstwa znęcania się nad zwierzętami jest umyślność — zgodnie z dominującymi poglądami orzecznictwa i doktryny — występująca wyłącznie w postaci zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*)<sup>9</sup>.

Pojęcie znęcania się nad zwierzętami zostało wprowadzone do polskiego systemu prawnego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r.<sup>10</sup> Zastąpiło ono wcześniejsze szczątkowe regulacje prawne zawarte w rosyjskim k.k. oraz k.k. Rzeszy Niemieckiej, które obowiązywały na ziemiach polskich i zabraniały „dręczenia” zwierząt<sup>11</sup>. Wykładnia pojęcia „znęcania się nad zwierzętami” była kształtowana w dużej mierze na bazie analiz doktryny oraz też orzeczeń sądowych dotyczących kodeksowego przestępstwa znęcania się nad inną osobą<sup>12</sup>. Zgodnie z nimi „znęcanie” oznacza chęć zadawania cierpienia, wyrządzenia przykrości, a nie zaledwie godzenie się na taki charakter swojego własnego zachowania, i wymaga szczególnego nastawienia sprawcy względem ofiary, o czym przesądza zamię intencjonalne „znęca się”. Z uwagi na to występki polegający na znęcaniu się nad inną osobą można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim<sup>13</sup>. Chociaż w przeszłości dopuszczano także możliwość przypisania przestępstwa znęcania się nad inną osobą sprawcy działającemu z zamiarem ewentualnym (*dolus eventualis*)<sup>14</sup>, ostatecznie

<sup>8</sup> W. Radecki, *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach — z komentarzem*, Warszawa 2007, s. 60.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 167.

<sup>10</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt. Dz.U. 1928 Nr 36, poz. 332.

<sup>11</sup> § 360 pkt 13 k.k. Rzeszy Niemieckiej z 1871 r. przewidywał karę grzywny lub aresztu dla sprawcy publicznego albo budzącego zgorszenie złośliwego dręczenia zwierząt lub brutalnego obchodzenia się z nimi.

<sup>12</sup> M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe przepisy karne z komentarzem*, Warszawa 1992, s. 151.

<sup>13</sup> Zob. np. wyrok SN z dnia 21 października 1999 r., sygn. akt V KKN 580/97, LEX nr 846111.

<sup>14</sup> Uchwała Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 9 czerwca 1976 r. — Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny, sygn. akt. VI KZP 13/75, LEX nr 19141.

uksztaltowała się linia orzecznicza, oparta głównie na wyrokach Sądu Najwyższego, która kategorycznie to wyklucza.

W 2009 r. SN potwierdził dopuszczalność posiłkowego stosowania tych poglądów do rozpatrywania spraw dotyczących przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, wskazując jednocześnie, że może ono zostać popełnione tylko umyślnie i wyłącznie z zamiarem bezpośrednim<sup>15</sup>. Najważniejszą tezą tego orzeczenia, opartą na wykładni językowej art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, było uznanie, że zamiar działania sprawcy należy ustalać nie w odniesieniu do powodowania bólu lub cierpień zwierząt, lecz do konkretnej czynności sprawczej określonej w tym przepisie. Skoro bowiem ustawodawca uznał, że np. utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania jest tożsame ze znęcaniem się nad nimi, a tym samym z zadawaniem lub dopuszczaniem do zadawania im cierpień, to niedopuszczalne jest w takich sytuacjach badanie zarówno, czy zwierzęta cierpiały, jak i czy zachowanie sprawcy ukierunkowane było na zadawanie cierpień.

Przeanalizowane podczas monitoringu uzasadnienia postanowień o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu dochodzenia wskazują, że organy prowadzące postępowanie przygotowawcze chętnie sięgają po powyższy wyrok SN głównie w celu uzasadnienia konieczności wystąpienia zamiaru bezpośredniego dla możliwości przypisania sprawcy przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Na ogół jednak — sprzecznie z wyrażoną w tym wyroku wykładnią — zamiar sprawcy odnoszony jest nie do określonych w ustawie czynności wykonawczych, lecz do zachowania polegającego na znęcaniu się nad zwierzętami. Tym samym ustalenie, że zachowanie (działanie lub zaniechanie) danego sprawcy nie było motywowane chęcią zadania zwierzętom bólu lub cierpień, dręczenia ich, pastwienia się nad nimi, staje się wystarczającą podstawą do odmowy wszczęcia lub umorzenia dochodzenia.

Stosowanie art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt w sposób wskazany przez SN niekoniecznie jednak prowadziłyby do odmiennych decyzji merytorycznych organów prowadzących postępowanie przygotowawcze. Motywacja sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom rzadko ma sadystyczny charakter i raczej nie jest ukierunkowana na umyślne krzywdzenie zwierząt. Często, jeśli nie na ogół, cierpienie zwierząt jest tylko ubocznym efektem działania sprawców w zupełnie innym celu, albo też wynika ono z niezachowania przez nich reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach<sup>16</sup>. Sytuacje, w których zachowaniu sprawcy można przypisać bezpośrednie ukierunkowanie na realizację określonych w ustawie o ochronie zwierząt czynności wykonawczych, także nie będą zatem występowały zbyt często.

<sup>15</sup> Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. akt V KK 187/09, LEX nr 553896.

<sup>16</sup> M. Gabriel-Węglowski, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Toruń 2008, s. 103.

Przestępstwo znęcania się nad inną osobą jest tylko jednym z wielu stypizowanych w k.k. występków, których rodzajowym przedmiotem ochrony jest zdrowie, życie, nietykalność cielesna i godność człowieka. Ustawa o ochronie zwierząt poza przestępstwem znęcania się nad zwierzętami (w typie podstawowym oraz kwalifikowanym) penalizuje natomiast jeszcze tylko zachowanie polegające na nieuzasadnionym lub niehumanitarnym zabijaniu zwierząt. Właśnie z tego powodu ustawodawca powinien dołożyć szczególnych starań, aby znamiona tych występków sformułowane były w sposób niebudzący niepotrzebnych wątpliwości.

Niezależnie od utrwalonej linii orzeczniczej wykładnia zastosowanego w ustawie pojęcia „znęcania się” budzi poważne wątpliwości w doktrynie prawa karnego. Część przedstawicieli doktryny uznaje, że termin ten nie jest na tyle nacechowany elementem subiektywnym, aby ograniczać stronę podmiotową opartego na nim przestępstwa wyłącznie do zamiaru bezpośredniego<sup>17</sup>. Rozstrzygnięciu tego typu wątpliwości w odniesieniu do ustawy o ochronie zwierząt dodatkowo nie sprzyja zastosowana przez ustawodawcę technika legislacyjna polegająca na wyróżnieniu niektórych czynności sprawczych w formie otwartego katalogu zachowań będących znęcaniem się nad zwierzętami.

Katalog czynności sprawczych znęcania się nad zwierzętami zawarty w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt ma charakter niejednorodny, ponieważ oparty jest na różnych kryteriach. Wykładnia językowa użytych w nim terminów określających niepożądane zachowania wobec zwierząt wskazuje, że prawie wszystkim czynnościom wykonawczym może towarzyszyć po stronie podmiotowej nie tylko zamiar bezpośredni, ale także ewentualny. Dla przykładu, czynnością sprawczą określoną w art. 6 ust. 2 pkt 11 jest porzucenie zwierzęcia przez jego właściciela lub opiekuna. Użyty w niej termin „porzucenie” (w przeciwieństwie np. do „złośliwego straszenia”) nie zakłada żadnych szczególnych uwarunkowań podmiotowych, które wykluczałyby możliwość przypisania takiej czynności sprawcy działającemu także z zamiarem ewentualnym. Wywołuje to tym większe wątpliwości, że określone w art. 210 k.k. przestępstwo porzucenia małoletniego lub osoby nieporadnej zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny, może zostać popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym<sup>18</sup>.

Stosowana przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze wykładnia znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w efekcie w znaczący sposób zawęża poziom prawnej ochrony zwierząt do przypadków często spektakularnego sadyzmu. Praktyka taka jest niezgodna z oczekiwaniami społecznymi

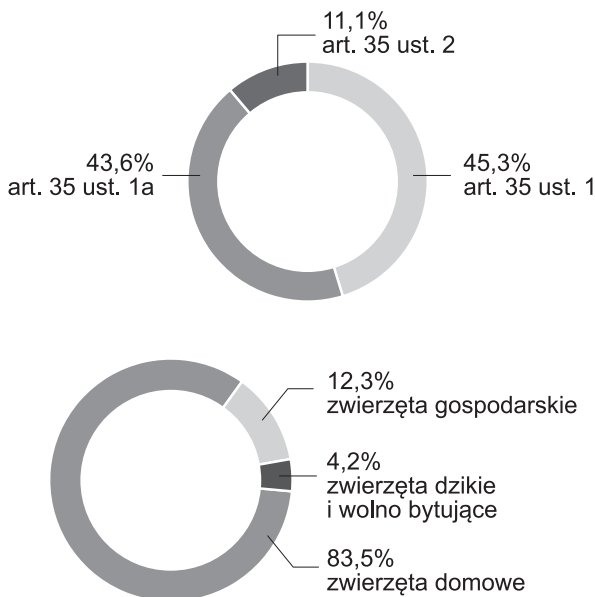
<sup>17</sup> Zob. np. *Komentarz do art. 207 k.k.*, legalis, red. R. Stefański.

<sup>18</sup> *Komentarz do art. 210 k.k.*, legalis, red. R. Stefański.

w tym zakresie. Można także wątpić, czy oddaje ona intencje ustawodawcy, który na płaszczyźnie przedmiotowej uznał określone formy nagannych zachowań wobec zwierząt za znęcanie się nad nimi.

### KARANIE SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW PRZECIWKO ZWIERZĘTOM

W latach 2012–2014 do objętych monitoringiem 146 sądów rejonowych z całego kraju wpłynęło 897 spraw o przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt, w których rozstrzygano o winie i karze 984 sprawców. Przedmiotem tych postępowań było na ogół przestępstwo nieuzasadnionego lub niehumanitarnego zabijania zwierząt (art. 35 ust. 1 ustawy — 45,3% spraw), w niewiele mniejszym zakresie przestępstwo znęcania się nad zwierzętami (art. 35 ust. 1a ustawy — 43,6% spraw). 11,1% stanowiły sprawy dotyczące sprawców tych przestępstw w typie kwalifikowanym, tj. działających ze szczególnym okrucieństwem (art. 35 ust. 2 ustawy). Tak jak w przypadku innych przestępstw, sprawcami czynów związanych z niehumanitarnym traktowaniem zwierząt byli głównie mężczyźni (83,5%). Przedmiotem ich bezpośredniego działania były na ogół zwierzęta domowe (83,5%), rzadziej zwierzęta gospodarskie (12,3%), sporadycznie zwierzęta dzikie i wolno żyjące (4,2%).



Wykres 4 i 5. Kwalifikacja prawna spraw o przestępstwa przeciwko zwierzętom (u góry) oraz przedmiot bezpośredniego działania ich sprawców (na dole). Dane za lata 2012–2014 z 146 losowo wybranych sądów rejonowych z całego kraju



Za przestępstwa przeciwko zwierzętom orzekano na ogół karę pozbawienia wolności (53,7%), w 86% przypadków z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby. 98% wszystkich kar wymierzonych z warunkowym zawieszeniem wykonania stanowiła kara pozbawienia wolności. Najwyższą karę pozbawienia wolności (26 miesięcy) za przestępstwa przeciwko zwierzętom orzekł w 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowej Soli wobec sprawcy uśmiercenia psa ze szczególnym okrucieństwem oraz znęcania się nad innym psem<sup>19</sup>. Najdłuższy orzeczoney okres próby wyniósł 5 lat, średnio sądy warunkowo zawieszały karę pozbawienia wolności na okres 2 lat i 3 miesięcy. W badanym okresie sądy orzekały kary bezwzględnego pozbawienia wolności na zasadzie wyjątku od reguły jej nieorzekania. Dla przykładu, karę taką w wymiarze 4 miesięcy orzeczono wobec sprawcy, który utopił 9 szceniąt w beczce z wodą<sup>20</sup>. Najczęściej dotyczyły one jednak sprawców odpowiadających jednocześnie za popełnienie różnych przestępstw, wśród których znajduje się czyn zabroniony przez ustawę o ochronie zwierząt.

Mniej chętnie badane sądy wymierzały sprawcom przestępstw przeciwko zwierzętom karę grzywny (28,4%) oraz karę ograniczenia wolności (17,9%). Wobec 20% skazanych grzywna została zasądzona obok kary pozbawienia wolności. Najwyższą karę grzywny, 10 800 zł, zasądził w 2013 r. Sąd Rejonowy w Hrubieszowie wobec skazanego, który na szkodę innej osoby zagłodził pięć koni, w tym dwa na śmierć<sup>21</sup>. Średnia wysokość grzywny orzeczona w sprawie o przestępstwo przeciwko zwierzętom wyniosła 940 zł, a najniższa 100 zł. Karę ograniczenia wolności orzekano średnio na okres 6 miesięcy. Najdłuższy okres ograniczenia wolności (16 miesięcy) orzekł w 2012 r. Sąd Rejonowy w Elblągu za zabicie psa poprzez wyrzucenie go przez okno<sup>22</sup>. W stosunku do 13,3% sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom orzeczono o warunkowym umorzeniu postępowania karnego.

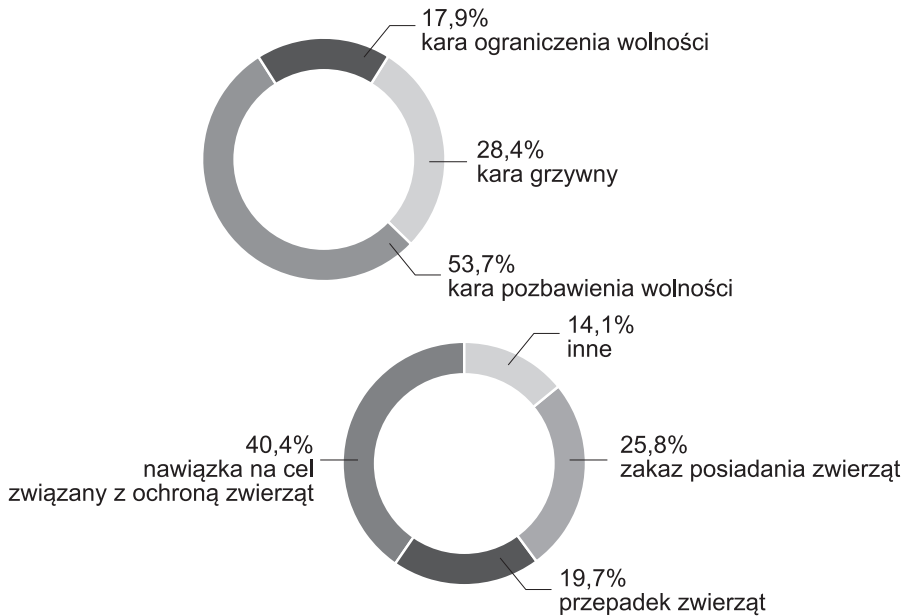
W połowie rozpatrywanych spraw badane sądy nie orzekły wobec sprawców żadnych środków karnych przewidzianych w ustawie o ochronie zwierząt. Najczęściej stosowanym środkiem karnym była nawiązka na cel związany z ochroną zwierząt (40,4%). Średnia wysokość zasądzonej nawiązki wynosiła 740 zł. Wobec 19,7% sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom orzeczono przepadek zwierząt. Sporadycznie (14,1%) sądy wymierzały sprawcom również inne środki karne, takie jak upublicznienie wyroku w bezpośrednim otoczeniu skazanego oraz nawiązka na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

<sup>19</sup> SR w Nowej Soli, sygn. akt II K 433/12.

<sup>20</sup> SR w Chełmie, IX Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą we Włodawie, sygn. akt IX K 1138/13.

<sup>21</sup> SR w Hrubieszowie, sygn. akt II K 749/13.

<sup>22</sup> SR w Elblągu, sygn. akt II K 1193/12.



Wykres 6 i 7. Kary (u góry) oraz środki karne (na dole) orzekane w latach 2012–2014 przez badane sądy wobec sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom

Zasadniczy wpływ na rodzaj i wymiar kar faktycznie orzekanych przez sądy za przestępstwa ma przyjęta przez państwo polityka karania. Ten kontekst oceny wymiaru kar za przestępstwa przeciwko zwierzętom nie zależy od jakości przepisów karnych ustawy o ochronie zwierząt. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że przed 2015 r. powszechnym zjawiskiem było orzekanie przez sądy za różne przestępstwa na ogół kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Stanowiły one ok. 56% wszystkich kar orzekanych przez sądy I instancji. Praktyce „pozornego karania” miała przeciwdziałać dokonana w 2015 r. nowelizacja k.k. i innych ustaw. Przewidywała ona w szczególności możliwość orzekania przez sądy kary grzywny lub ograniczenia wolności zamiast kary pozbawienia wolności w przypadku sprawców przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat (art. 37a k.k.)<sup>23</sup>.

Z tego punktu widzenia wyniki przeprowadzonego monitoringu karania sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom niespecjalnie zaskakują. Niemniej jednak wskazać należy jednocześnie na inny, szczególny kontekst możliwej oceny rozstrzygnięć wydawanych przez sądy w tym zakresie. Przestępstwa przeciwko zwierzętom uderzają w dobro prawne, którego istotą jest ochrona zwierząt przed cierpieniem zadawanym im przez ludzi. W związku z postępującym wzrostem świadomości społecznej coraz więcej obywateli wykazuje silną empatię wobec

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 396).

zwierząt. Przypadki traktowania zwierząt naruszające standardy humanitaryzmu wywołują żywe reakcje opinii publicznej, która domaga się surowego karania ich sprawców. Z perspektywy poczucia społecznej sprawiedliwości rodzaj i wymiar kar faktycznie zasądzanych za przestępstwa przeciwko zwierzętom należy ocenić wyjątkowo krytycznie.

Z uwagi na konieczność stosowania przez sędziów zasad i dyrektyw wymiaru kary ich wyjątkowa łagodność względem sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom niekiedy naprawdę zdumiewa:

— W 2011 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu sprawczyni dwóch przestępstw znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem wymierzył karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat oraz środek karny w postaci nawiązki na cel związany z ochroną zwierząt (1000 zł). Odpowiadała ona za umyślne zranienie psa polegające na wbiciu bezpośrednio w jego ciało haka-klamry, do którego doczepiła następnie łańcuch i utrzymywała psa w ten sposób. Drugim popełnionym przez nią przestępstwem było zagłodzenie innego psa oraz utrzymywanie go w warunkach zagrażających jego życiu<sup>24</sup>.

— W 2014 r. Sąd Rejonowy w Braniewie sprawcy dwóch przestępstw przeciwko zwierzętom, w tym jednego popełnionego ze szczególnym okrucieństwem, wymierzył karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat. Środków karnych nie orzeczono. Przepięne zachowanie skazanego polegało na biciu psa przez kilka miesięcy pięściami, szufelką i pogrzebaczem oraz uśmierceniu kota poprzez rzucenie nim o podłogę<sup>25</sup>.

— W 2012 r. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej skazał sprawcę znęcania się nad tchórzofretką na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Środków karnych nie orzeczono. Sprawca znęcał się nad tchórzofretką, najpierw bijąc ją drewnianą pałką i powodując u niej obrażenia, m.in. w postaci ułamania koron zębów, a następnie wyrzucił ją na śmietnik<sup>26</sup>.

— W 2013 r. Sąd Rejonowy w Biłgoraju warunkowo umorzył postępowanie karne wobec sprawcy znęcania się nad kaczką krzyżówką poprzez wyciągnięcie jej z wody za skrzydło, dotykanie nią po ciele innej ustalonej osoby, a następnie rzucenie kaczką o ziemię, co w konsekwencji spowodowało śmierć ptaka w wyniku przerwania rdzenia kręgowego<sup>27</sup>.

— W 2012 r. Sąd Rejonowy w Człuchowie skazał sprawcę uśmiercenia psa poprzez odcięcie mu głowy na pieńku za pomocą siekiery na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby

<sup>24</sup> SR w Kaliszu, sygn. akt VII K 610/11.

<sup>25</sup> SR w Braniewie, sygn. akt II K 128/14.

<sup>26</sup> SR w Bielsku-Białej, sygn. akt III K 649/12.

<sup>27</sup> SR w Biłgoraju, sygn. akt VII K 498/13.

4 lat. Sąd orzekł także nawiązkę w wysokości 500 zł na cel związany z ochroną zwierząt oraz przepadek siekiery z drewnianym trzonkiem<sup>28</sup>.

## NIEKTÓRE WNIOSKI I REKOMENDACJE

Podniesienie efektywności ścigania sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom wymaga przede wszystkim modyfikacji w zakresie znamion strony podmiotowej przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Ich obecna konstrukcja czyni wątpliwym możliwość przypisania tego występku sprawcy działającemu z innym zamiarem niż bezpośredni. Stosowana w praktyce wykładnia pojęcia „znęcania się nad zwierzętami” zawęża zakres ochrony zwierząt do przypadków oczywistego okrucieństwa względem nich. Przestępstwo znęcania się nad zwierzętami dotyka sfery istotnych etycznie interesów istot zdolnych do odczuwania cierpienia, stąd też niezasadnym jest wynikające z wykładni ograniczanie znamion jego strony podmiotowej wyłącznie do jednej postaci umyślności.

Znamiona strony podmiotowej przestępstwa dotyczącego niehumanitarnego traktowania zwierząt w typie podstawowym powinny być skonstruowane w taki sposób, aby obejmować obie postacie umyślności. Pozwoli to na zwiększenie penalizacji niepożądanych społecznie zachowań wobec zwierząt, których wynikiem jest cierpienie zwierząt, oraz zwolni organy stosujące prawo z konieczności prowadzenia zbędnych rozważań dotyczących np. tego, z jakim zamiarem ktoś wielokrotnie kopał psa. Zmiany takie przełożą się także na większą pewność i efektywność prawa humanitarnej ochrony zwierząt. W obecnym stanie prawnym nie jest jasne, jakie niepożądane zachowania wobec zwierząt podlegają ściganiu, ponieważ podstawową przesłankę przypisania sprawcy przestępstwa kształtują jego warunki podmiotowe.

Rozważyć należy ponadto zasadność wprowadzenia do ustawy o ochronie zwierząt uprzywilejowanego nieumyślnością przestępstwa niehumanitarnego traktowania zwierząt. Odpowiedzialność karną za taki czyn ponosiłby sprawca, który nieumyślnie doprowadza do skutków tożsamyh lub porównywalnych ze znęcaniem się nad zwierzętami. Występek ten stanowiłby formę penalizacji lekkomyślności oraz niedbalstwa właścicieli (opiekunów) zwierząt, które często w praktyce wywołują cierpienia zwierząt porównywalne ze skutkami umyślne-go działania sprawców. Wydaje się ona konieczna w świetle ujawnionego podczas monitoringu faktu znikomego zainteresowania policji ściganiem sprawców wykroczeń określonych w ustawie o ochronie zwierząt. Niektóre powiatowe komendy policji w okresie objętym badaniem nie zarejestrowały ani jednego wykroczenia przeciwko zwierzętom, mimo że zwierzęta domowe (zwłaszcza psy)

<sup>28</sup> SR w Człuchowie, sygn. akt II K 178/12.

są powszechnie utrzymywane w sposób i w warunkach niezgodnych z normami nakazowymi i zakazowymi określonymi w ustawie o ochronie zwierząt.

Kwestia karania sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom jest na ogół wiązana z postulatem podwyższenia kar przewidzianych za te przestępstwa. Od 1997 r., kiedy weszła w życie ustawa o ochronie zwierząt, kary za określone w niej przestępstwa zostały podwyższone tylko raz podczas nowelizacji w 2011 r.<sup>29</sup> Za podwyższeniem kar za przestępstwa przeciwko zwierzętom przemawia w szczególności dostrzegalna niewspółmierność obecnych ustawowych granic zagrożenia karą za te występki (do 2 lat pozbawienia wolności za przestępstwa w typie podstawowym oraz do 3 lat pozbawienia wolności w typie kwalifikowanym szczególnie okrucieństwem) w stosunku do sankcji karnych przewidzianych w k.k. za podobne przestępstwa (np. za znęcanie się nad inną osobą określone w art. 207 k.k.). Szczególnie zasadne wydaje się wprowadzenie ustawowych dolnych granic zagrożenia karą pozbawienia wolności (np. od 3 miesięcy dla przestępstw w typie podstawowym, od 6 miesięcy w przypadku przestępstw w typie kwalifikowanym).

Podwyższenie kar nie jest jednak wystarczającym warunkiem tego, by wyroki sądowe w sprawach o przestępstwa przeciwko zwierzętom w większym stopniu odpowiadały poczuciu społecznej sprawiedliwości. Z uwagi na szczególny kontekst penalizowanych przez nie zachowań, których ofiary doświadczają zbędnego i nieuzasadnionego cierpienia, kary orzekane wobec ich sprawców powinny być przede wszystkim dolegliwe dla sprawców. Szczególnej rekomendacji w tym zakresie wymaga zwiększenie częstotliwości orzekania przez sądy kary ograniczenia wolności polegającej na obowiązku świadczenia nieodpłatnej pracy na rzecz zwierząt. Taka forma reakcji karnej wiąże się nie tylko ze znaczącą uciążliwością dla sprawcy, ale dodatkowo może spełniać funkcje resocjalizacyjne.

Znaczących korekt wymaga także praktyka orzecznicza w zakresie przewidzianych w ustawie o ochronie zwierząt środków karnych. Obecnie orzekane są one z niewielką częstotliwością, tymczasem ich obligatoryjne zasądzanie wobec sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom znacząco przyczyni się do zwiększenia represyjności reakcji karnej. W tym kontekście zasadnym wydaje się wprowadzenie przez zmianę treści przepisów ustawy o ochronie zwierząt obowiązku orzekania przez sądy nawiązki na cel związany z ochroną zwierząt oraz środka karnego w postaci zakazu posiadania zwierząt dla wszystkich sprawców umyślnych przestępstw przeciwko zwierzętom. Sprawcy umyślnych przestępstw przeciwko zwierzętom powinni być także obligatoryjnie obciążani przez sądy kosztami leczenia i rehabilitacji zwierząt, jeśli ich konieczność jest następstwem lub skutkiem ich przestępnych zachowań.

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2011 Nr 230, poz. 1373).

## “LET ANIMALS HAVE RIGHTS!” MONITORING PROSECUTION AND PUNISHMENT OF CRIMES AGAINST ANIMALS

### Summary

The article presents results of monitoring the district prosecutors offices and common courts in 2012–2014 in terms of prosecution and punishment of crimes specified in Animal Protection Act. Study was conducted in 2015 by EKOSTRAŻ and Czarna Owca Pana Kota Foundation as a part of the project “Let animals have rights”, realised within the programme Citizens for Democracy and funded by EOG Funds. In this text author describes some sources of problems connected with prosecution and punishment of crimes against animals and suggests how to solve them. In particular, argues in favor of simplification and modification of statutory criteria of the animal abuse crime in order to expand penalization cases of inhumane treatment of animals.